

Dymek, Benon

Pamięci Profesora Edwarda Rużyłły

Rocznik Mazowiecki 21, 329-330

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IN MEMORIAM

Pamięci Profesora Edwarda Rużyłły

Profesora Edwarda Rużyłłę znałem krótko. Zetknąłem się z Nim i poznałem nie jako wybitnego lekarza, którym był przede wszystkim, ale jako wielkiego humanistę, społecznika ogarniętego ideą przywrócenia pamięci o ludziach, czynach i miejscach, które zapisały się złotymi zgłoskami w dziejach naszej Ojczyzny. Jednym z tych miejsc jest Jazdów, rejon wyjątkowy, stanowiący w swoim czasie „przedmiot zainteresowania rodów książęcych i królewskich”. Profesor dążył, ażeby Ujazdów na zawsze pozostał w pamięci Polaków jako miejsce bohaterskich czynów. Marzył, że miejsce to powróci do wojska, że kolejne pokolenia będą tutaj pobierały lekcje historii i patriotyzmu. Profesor swój cel realizował przy współudziale Stowarzyszenia Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie. W latach 2001–2002 przewodniczył Stowarzyszeniu jako prezes, ale też do końca życia pozostawał jego prezesem honorowym. Chcąc zainteresować szersze kręgi rodaków dziejami Jazdowa, Profesor przyjął ciekawą koncepcję. Na początek organizował konferencje naukowe, poświęcone różnym aspektom dziejów tego regionu. Interesowały go zarówno najstarsze dzieje, czasy nowożytne i współczesne, a także historia Szpitala Ujazdowskiego. Konsekwentnie dążył do tego, by referaty wygłaszane na konferencjach stanowiły integralną część przyszłej monografii. Pragnął również, aby poziom prac spełniał wszelkie rygory stosowane przy dziełach naukowych, a jednocześnie by prace te pisane były przystępnym językiem. Do swojej inicjatywy udało Mu się pozyskać znakomitych uczonych – znawców przedmiotu. Miałem ten zaszczyt i wielką przyjemność, że mnie również zaprosił do współpracy, mianowicie otrzymałem propozycję napisania szkicu o początkach Mazowsza.

Profesor chciał także współdziałać z Mazowieckim Towarzystwem Naukowym. Planowaliśmy kolejne przedsięwzięcia, ale niestety na to już nie wystarczyło czasu. Z Profesorem odbyłem zaledwie kilka spotkań. Podziwiałem Jego wiedzę historyczną i pasję. Należał do tych wyjątkowych ludzi, których kultura i sympatyczny sposób zachowania powodują, że obcowanie z nimi sprawia radość, satysfakcję, a wzajemne kontakty pozostają w pamięci na całe życie.

Książka *Jazdów*, której był pomysłodawcą i redaktorem, to ostatnie dzieło Profesora Rużyłły. We wstępie napisał:

Ujazdów należy traktować jako rejon wyjątkowy pod względem geologicznym, ale przede wszystkim jako dziedzictwo narodowe, gdyż tu miały miejsce wydarzenia, które wpłynęły na dzień dzisiejszy każdego z nas. Mamy nadzieję, że wiedza o Ujazdowie nie pozwoli zniszczyć tego zakątka, przeciwnie – wyróżni go w naszych sercach i zobowiąże do odpowiedniego zagospodarowania, aby będąc świadectwem naszych czynów mógł cieszyć i uczyć kolejne pokolenia Polaków.

Słowa te najlepiej oddają intencje Profesora. Zamieszczony w *Jazdowie* mój szkic *Z dziejów Mazowsza* jest dowodem naszej owocnej współpracy. Dziękuję Ci, Profesorze, bo to była Twoja inicjatywa. Stowarzyszenie Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie, Wojskowy Instytut Medyczny oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego zorganizowały promocję książki *Jazdów*. Promocja odbyła się 11 września 2008 r. w jednym z ocalałych budynków dawnego Szpitala Wojskowego na Ujazdowie, gdzie obecnie ma swoją siedzibę Instytut Teatralny. Na promocję przybyło wielu znakomitych gości: lekarze, badacze dziejów architektury, przedstawiciele instytucji państwowych i organizacji pozarządowych, ale zabrakło osoby najważniejszej – zabrakło prof. Rużyłły. Ze względów zdrowotnych już nie mógł tam być. Niestety z powodu zajęć dydaktycznych w tym czasie również i ja nie byłem obecny na tej uroczystości. Zamierzałem telefonicznie pogratulować Profesorowi wspaniałego dzieła, jakim była książka, ale ostatecznie tego nie uczyniłem.

Profesor Rużyłło zmarł 16 lutego 2009 roku. Pozostała mi po Nim piękna pamiątka w postaci książki o Jazdowie.

Jeszcze parę słów o Edwardzie Rużyłło – lekarzu. Studia lekarskie ukończył na Uniwersytecie Warszawskim, będąc jednocześnie elewem Szkoły Podchorążych Sanitarnych. We wrześniu 1939 r. był zastępcą dowódcy kompanii sanitarnej Armii Karpaty. Przedarł się na Węgry, gdzie został internowany. Uratował sztandary pułkowe. Sam zorganizował ucieczkę na Zachód, przedarł się do Francji, a następnie ewakuował do Anglii. Organizował służbę sanitarną u gen. Maczka, a później w Wojsku Polskim w Szkocji. W 1946 r. wrócił do kraju do żony i dzieci. Był gastroenterologiem, twórcą systemu podyplomowego kształcenia lekarzy. Należał do licznych (22) towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Został uhonorowany licznymi odznaczeniami i nagrodami. Pisał nie tylko podręczniki z zakresu medycyny, ale i książki skierowane do młodego pokolenia. Zabierał głos w ważnych sprawach społecznych (na przykład w 2002 r. w obronie Tatr). Całe Jego życie było niezmiernie pracowite. Współtworzył Polską Akademię Medycyny. Wychował wiele pokoleń lekarzy. Był ogólnie szanowanym nestorem polskiej medycyny. Jego tradycje kontynuuje syn Witold, wybitny kardiolog. Swoim życiem, postawą i miłością do Ujazdowa zasłużył, aby obok innych tablic pamiątkowych przed Zamkiem Ujazdowskim zawisła również tablica poświęcona profesorowi Edwardowi Rużyłło.